

# Obrażają Pogon!

Edi Andradina, piłkarz Pogoni, stał się ofiarą stadionowego rasizmu.

Szczecińscy kibice są oburzeni.

- Ty czarna małpo - tak miał się odezwać Tomasz Kłos z Wisły Kraków do Andradiny, zawodnika Pogoni, podczas piątkowego meczu przy ul. Twardowskiego w Szczecinie. Portowcy złożyli oficjalny protest, a kierownik zespołu Ryszard Mizak opisał zdarzenie w meczowym protokole. W Wiśle jednak zaprzeczają, że sytuacja miała miejsce, a Kłos nie ma zamiaru przeproszać.

## Oburzeni kibice

Zbulwersowani postawą piłkarza Wisły są szczecińscy kibice.

- Kłos ma szczęście, że fani dowiedzieli się o tym długo po zawodach - mówi Jan Stencelewicz, wierny kibic portowców, który jest niemal na każdym meczu swojej drużyny. - Pokazał, że brakuje mu charakteru. Nie chciałbym, aby ten człowiek reprezentował nasz kraj na mistrzostwach świata. Na imprezie, która tak jak igrzyska ma łączyć ludzi.

- Nie rozumiem jak takie wypowiedzi mają się do idei fair-play, która chyba powinna być obecna w sporcie. Takie zachowanie nie przystoi reprezentantowi Polski. Rozumiem, że naszym piłkarzom czasami przeszkadzają Brazylijczycy, którzy są lepsi technicznie i łatwo ośmieszają naszych futbolistów - dodaje Piotr Opiotny, inny kibic Pogoni.

Pogon grała sparing w niemieckim Barsinghausen. W obronie swoich piłkarzy stanęli wtedy kibice portowców. Dopiero wtedy lawka Piasta nagle spokorniała.

## Biedni w swoim sercu

- Myślę, że są to ludzie bardzo biedni w swoim wnętrzu, w swoim sercu - mówi kapitan Pogoni Julcimar. - Nie wiem, co sobie wtedy myślą. Nie mają kultury. Nie mają wiedzy o kraju z którego pochodzą. Jak tam się żyje, jacy są ludzie. Uważam, że tacy ludzie mają problemy z samym sobą. Chcą się dowartościować. Nie wiem, jak można oceniać innego człowieka po kolorze skóry.

Z rasizmem na stadionie Julcimar osobiście zetknął się już dawno. Było to wkrótce po przyjeździe do Polski.

- Kiedy mieszkałem w Łodzi - wspomina kapitan Pogoni - ktoś pomalował moje drzwi

w mieszkaniu białą farbą. Wypisano hasła rasistowskie i groźby: „Zabijemy Cię”, „Zginiesz”. Miałem wtedy niecałe 20 lat. Dzisiaj uważam, że nie można tym ludziom dać satysfakcji. Gdybym wtedy, kilka lat temu, wrócił do Brazylii, oni chodziliby zadowoleni i dumni z tego, co zrobili. Teraz, swoją grą w Pogoni, udowadniam im, że nie mieli racji.

## RASIZM NA STADIONACH

1 sierpień 2005 - czarnoskóry piłkarz Korony Kielce, Brazylijczyk Hernani jest obrażany przez grupę chuliganów. Początek akcji „Wykopmy rasizm ze stadionów”.

1 marzec 2006 - kibice Realu Saragossa obrażają napastnika Barcelony, Kameruńczyka Samuela Eto'o. Federacja hiszpańska zapowiada kary dla Saragossy.

1 marzec 2006 - obrońca Legii Dickson Choto skarży się, że Grzegorz Piechna kierował w jego stronę rasistowskie okrzyki. Bez konsekwencji dla Piechny.

1 marzec 2006 - incydent w Szczecinie pomiędzy Tomaszem Kłosem a Edim Andradiną.

Dziś o godz. 17.30 na stadionie przy ul. Twardowskiego w Szczecinie odbędzie się kolejny mecz portowców. Pogon zagra z Zagłębiem.

PRZEMYSŁAW SAS

Zdjęcia: MARCIN BIELECKI

- To jakaś bzdura. Może Edi nie zna języka polskiego i coś źle zrozumiał. Nigdy nie byłem rasistą. Z Brazylijczykami grałem w Niemczech i w ŁKS-ie. Nie było takiej sytuacji! - tłumaczy się Tomasz Kłos, który 66 razy reprezentował nasz kraj w meczach międzypaństwowych.

## Komisja była, werdyktu nie ma

Jeszcze w piątek, w trybie przyspieszonym, zebrała się komisja ligi w spółce Ekstraklasa, która zawiaduje rozgrywkami ligowymi.

- Podobnie jak UEFA, tak i Ekstraklasa SA stanowczo reaguje w jakichkolwiek przypadkach rasizmu na stadionach - mówi Marcin Stefański z Ekstraklasy. - Doszło do specjalnego posiedzenia komisji. Werdyktu jednak jeszcze nie ma. Badamy sprawę.

## Lżyli naszych już na sparingu

Brazylijczycy grający w Pogoni spotkali się z rasistowskimi wyzwiskami już na trzeci dzień po przylocie do Europy, przy okazji pierwszego sparingu z polskim zespołem.

- Do dżungli bambusy. Czarne małpy - tak „dopingowali” swoich zawodników przedstawiciele drugoligowego Piasta Gliwice, z którym

- Edi to prawdopodobny chłopak. Z pewnością sobie tego nie wymyślił. A Kłos nie przewidział, że Andradina zna język polski i doskonale go zrozumiał - denerwuje się Ryszard Mizak, kierownik Pogoni, który osobiście dokonał adnotacji do sędziowskiego protokołu.